

Kuklo, Cezary

„Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku”, Anna Laszuk, Warszawa 1999 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 92/3, 356-358

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

na, co pięknie opisał wierszem Maciej Strykowski. W każdym razie rozciągnięcie mitu sarmackiego na Litwę wymagałoby dalszych badań i przemyśleń. I wreszcie pytanie — czy rzeczywiście literatura sowizdrzalska w Polsce to było piśmiennictwo ludowe, czy raczej tak jak w Babinie „świat na opak”, wykreowany przez ówczesną ubogą „inteligencję” szlachecko-mieszczańskiej proveniencji, podobnie jak to było z literaturą pikarejską w Hiszpanii.

O książce Stanisława Grzybowskiego można napisać znacznie więcej. Jednakże, mimo pewnych ograniczeń tematycznych, stanowi ona piękny przykład dobrej, współczesnej nauki historycznej i bardzo pociągającej lektury. I choć może nie jest przeznaczona, by uczyć się z niej do egzaminu, jest dobrą, pouczającą i atrakcyjną lekturą dla każdego myślącego czytelnika.

Andrzej Wyczański
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii

Anna Laszuk, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1999, s. 239.

W przeciągu niespełna kilkunastu miesięcy na rynku księgarskim pojawiły się aż dwie książki Anny Laszuk, poświęcone mieszkańcom Podlasia w dobie wczesnonowożytnej¹, autorki znanej wcześniej z kilku interesujących artykułów². Obie powstały na podstawie uzupełnionej i przerehabilitowanej pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Andrzeja Wyczańskiego (obronionej w 1994 r. w Instytucie Historii PAN). Przedmiotem recenzji będzie tylko druga z nich, naszym zdaniem znacznie ciekawsza i bardziej płodna badawczo. Jest to o tyle istotne, że Podlasie zdecydowanie rzadziej od innych regionów gości na łamach wydawnictw centralnych i jak dotąd nie doczekało się opracowania syntetycznego³, mimo że np. środowisko naukowe skupione w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku (wcześniej Filii UW) niedawno obchodziło trzydziestolecie istnienia.

Celem pracy, obok ustalenia liczby ludności województwa podlaskiego po wojnie szwedzkiej 1655–1660 oraz struktury społecznej, gospodarczej i narodowościowej mieszkańców Podlasia, było także — co chcemy podkreślić — poznanie wielkości i struktury rodziny oraz jej gospodarstwa domowego w drugiej połowie XVII w., co nie jest tak częste w naszej historiografii⁴.

Podstawę źródłową obserwacji stanowiły rejestry skarbowe: podatku pogłównego z lat 1662, 1673, 1674 i 1676 (tylko z tego roku zachowane dla całego województwa) i podatku podymnego z 1661 r., a także lustracje, inwentarze dóbr królewskich i prywatnych. Ponadto Laszuk wykorzystywała jako źródła uzupełniające księgi metrykalne pięciu parafii podlaskich⁵ oraz księgi sądowe ziemskie (brańskie, drohickie, bielskie, suraskie)

¹ Cf. A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998.

² Cf. m.in.: A. Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle rejestrów pogłównego z 1662 r.*, PH t. LXXIX, 1988, z. 3, s. 425–456; eadem, *Rejestry podatkowe z XVI–XVIII w. jako źródło do badań osadniczych i demograficznych województwa podlaskiego*, „Archeion” t. LXXXII, 1993, s. 49–61.

³ Jedyną jak dotąd próbę szerszego zebrania prac poświęconych regionowi podlaskiemu, chociaż tylko w dobie przedrozbiorowej, stanowią *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, pod red. A. Wyrobisza, Warszawa 1981.

⁴ Cf. C. Kukoło, *Stan i potrzeby badań w zakresie demografii historycznej w Polsce* [w:] *Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu starych Polaków we Wrocławiu* (w druku).

⁵ Były to parafie: Dąbrówka Kościelna, Łubino Kościelne, Ostrożany, Perlejewo i Winna.

i grodzkie (brańskie, drohickie, goniądzkie, bielskie, mielnickie, częściowo także tykocińskie w odpisach Ignacego Kapi cy Milewskiego).

Zasadniczy zrab książki, nie licząc wstępu i zakończenia oraz bibliografii i indeksu osobowo–geograficznego, tworzą trzy rozdziały, których treść uzupełniają obszerne załączniki: 45 tablic, 3 wykresy i 7 zestawień. Warto podkreślić bardzo dobrą znajomość nie tylko historiografii Podlasia, ale również współczesnego dorobku polskiej i zachodniej demografii historycznej. Szkoda jednak, że autorka zestawiała w bibliografii łącznie źródła drukowane z opracowaniami, a wśród tych ostatnich znalazły się prace o charakterze popularnym.

Rozdział I (s. 17–42) przynosi interesującą próbę ustalenia szacunku stanu zaludnienia województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII w. Przypomnijmy, że do tej pory dla tego okresu dysponowaliśmy ustaleniami Jerzego Topolskiego z końca lat pięćdziesiątych, wskazującymi na potężne straty gospodarcze i demograficzne na Podlasiu po wojnach ze Szwedami, Węgrami, Kozakami i Rosjanami — od 20% w dobrach szlacheckich do 68% w królewszczyznach. Szczegółowe badania rejestrów z lat 1662–1676 potwierdziły znane dla innych terenów zjawisko rejestrowania w kolejnych latach coraz mniejszej liczby osób (widoczne najbardziej w miastach), co nie było bynajmniej skutkiem gwałtownego ubytku ludności. A. Laszuk w odróżnieniu od Topolskiego wykorzystwała rejestry z ziemi drohickiej z 1662 r., policzyła dokładnie wszystkich podatników, a następnie doszacowała pominiętych mieszkańców. Ostatecznie ludność Podlasia w latach sześćdziesiątych XVII w. szacuje ona na około 200 tys. osób (s. 41, 158, s. 167, tabl. 6), co w porównaniu z liczbą ludności w przededniu wojny szwedzkiej, obliczoną przez Zenona Guldon dla 1629 r. i powiększoną przez autorkę o prawdopodobny przyrost ludności 0,26–0,4% w skali rocznej, daje znacznie mniejszy rozmiar strat — 15–18% lub 32–39%, przyjmując szacunek Jerzego Ochmańskiego, tj. 243 tys. osób w końcu XVI w.

W rozdziale II (s. 43–100) autorka przedstawiła ustalenia dotyczące struktury społecznej po „potopie”. W porównaniu z końcem XVI w. zaszły w niej widoczne zmiany, przede wszystkim zwiększył się odsetek chłopów, zmalał — i to wyraźnie — udział mieszczan. Na niezmiennym poziomie pozostał odsetek szlachty, choć Laszuk ustala go na ok. 25% (gdy Aleksander Jabłonowski na prawie 31%, a Jerzy Ochmański na 27% w końcu XVI w.). Dodajmy za autorką, że w tej grupie tylko około 7% było posesjonatami, ponad 88% stanowiła szlachta cząstkowa, zagrodowa i komornicza oraz 4,5% stanowili nieposesjonaci. Co więcej, badania Laszuk ukazały zniknięcie na Podlasiu znanych z okresu wcześniejszego grup pośrednich pomiędzy stanami — bojarów i szlachty poddańczej.

Dużo trudniej było autorce odtworzyć strukturę wewnętrzną mieszczaństwa podlaskiego. Niemniej jednak według niej miasta podlaskie nawet zniszczone po „potopie” stanowiły nadal poważne ośrodki rzemieślniczo–handlowe w regionie.

Interesujące są także rozważania Laszuk oparte na obserwacji ówczesnych praktyk duszpasterskich księży w świetle ksiąg metrykalnych, które potwierdziły wcześniejsze pojedyncze obserwacje co do zróżnicowanego udziału osób korzystających z usług duszpasterskich (s. 47–50). Szkoda, że zabrakło próby odpowiedzi na pytanie — co mogło być powodem tak niekiedy częstego udziału obcych parafian w funkcjonowaniu innych ośrodków, np. parafii Dąbrówka Kościelna?

Za najwartościowszą część książki Laszuk uznajemy rozdział poświęcony badaniom nad rodziną podlaską i jej gospodarstwem domowym w drugiej połowie XVII w. Autorka mając świadomość braków zasadniczego źródła — rejestrów pogłównego (brak dzieci do lat 10 i osób najstarszych) — zastosowała *quasi*–losowy wybór 13 katolickich parafii podlaskich do badań szczegółowych. W ich świetle można mówić o dominacji na Podlasiu małej rodziny nuklearnej — od ponad 75% w grupie szlachty urzędniczej, około 70% wśród chłopów i mieszczan do około 63% w grupie drobnej szlachty. Udział rodzin rozszerzonych i złożonych (tj. według klasyfikacji Petera Lasletta z Cambridge — Group typ 4 i 5) był najwyższy u tych ostatnich — 20%, najniższy zaś (4,5%) u szlachty urzędniczej. Wprawdzie we wszystkich grupach społecznych przeważały rodziny kierowane przez małżeństwo, ale liczba osób samotnych i bezdzietnych małżeństw nie była mała. Na Podlasiu osoby samotne kierowały ponad 12% gospodarstw miejskich (ze znaczną przewagą kobiet)⁶, 6% chłopskich i szlacheckich, a wśród szlachty urzędniczej — blisko 18%. Dodajmy za autorką, że pod wspólnym dachem przebywali także krewni (częściej w gospodarstwach szlacheckich niż chłopskich) oraz inni rezydenci bez względu na to, czy była to rodzina mała czy złożona. Osobami dodatkowymi najczęściej były kobiety, przeważnie stanu wolnego i spo-

⁶ Tak przynajmniej wynika z tab. 45 na s. 195, choć na s. 163 autorka napisała, że ponad 20%.

krewnione w linii bocznej. I wreszcie znaczącą grupę domowników stanowiła służba — ponad 20% ogółu mieszkańców gospodarstw szlachty, 12% mieszczan i 11% chłopów. Ich występowanie autorka odnotowała w co trzecim gospodarstwie szlacheckim, w co czwartym chłopskim i mieszczańskim. W dużym stopniu była ona sfeminizowana zwłaszcza u szlachty; u chłopów i mieszczan przeważali natomiast mężczyźni.

Anna Laszuk podjęła problematykę ważną i do tej pory niedostatecznie znaną mimo pewnego, od paru lat, ożywienia nowocześnie realizowanych badań staropolskich struktur rodzinnych. Jej podstawowe ustalenia zawarte zwłaszcza w ostatnim rozdziale książki wyraźnie wskazują na podobieństwo zjawisk demograficznych (w tym modelu rodziny) zachodzących w Polsce z Europą Zachodnią i Środkową. Zauważyć należy, że monografia została napisana językiem jasnym i potoczystym, co w powodzi przytaczanych liczb ułatwia wydatnie lekturę.

Miejmy nadzieję, że pomimo nader powolnego u nas przepływu ustaleń z monografii i studiów do podręczników akademickich, w najnowszej literaturze historycznej nie będziemy już tylko czytali o różnicach i odmiernościach struktur demograficznych Polski przedrozbiorowej w Europie późnofeudalnej, ale także i o ich podobieństwach.

Cezary Kukło
Uniwersytet w Białymstoku
Instytut Historii

Henryk Zins, *Cecil Rhodes. Ekspansja brytyjska w Afryce pod koniec XIX wieku*, Polnord–Oskar, Gdańsk 2000, s. 375.

W polskiej historiografii nie ma zbyt wielu prac na temat brytyjskiej ekspansji kolonialnej, a tym bardziej dziejów Południowej Afryki. Pojawienie się nowej pozycji budzi zainteresowanie, zwłaszcza że wiele sugerowało, iż książka Henryka Zinsa może być nie tylko pracą wartościową naukowo, ale także pasjonującą lekturą. Autor od 1985 roku pracuje na uniwersytetach w Zimbabwie i Botswanie. Miał więc dostęp nie tylko do najnowszej literatury przedmiotu, lecz także do różnego rodzaju źródeł tak rękopiśmiennych, jak i publikowanych. Co równie ważne, dotychczasowe pozycje jego autorstwa były zazwyczaj pisane zajmującym językiem. Wreszcie sama tematyka książki jest bardzo wdzięczna. Postać Cecila Rhodesa zawsze budziła wielkie zainteresowanie¹, był on bowiem traktowany jako symbol swojej epoki. Jego niezwykły życiorys stanowi połączenie różnorodnych cech: wielki kapitalista, twórca fundamentów potęgi De Beers, firmy do dzisiaj monopolizującej wydobycie diamentów na skalę światową; *self made man*, który z przedstawiciela klasy średniej wyrósł na jednego z bogatszych ludzi swoich czasów; równocześnie romantyk, wierzący w cywilizacyjną misję Imperium Brytyjskiego, gotów poświęcić swój majątek dla realizacji marzeń o brytyjskim panowaniu w Afryce; wreszcie człowiek, którego nazwiskiem nazwano brytyjskie posiadłości w Afryce Centralnej: Rodezję Północną (obecnie Zambia) i Rodezję Południową (obecnie Zimbabwe).

Pod kilkoma względami pozycję tę należy uznać za wartościową. Przede wszystkim jest to pierwsza prawdziwie naukowa biografia Cecila Rhodesa w Polsce. Co prawda w latach siedemdziesiątych opublikowano jego biografię autorstwa George'a Bidwella, ale była to raczej pozycja beletrystyczna niż naukowa, czy nawet popularnonaukowa². Henryk Zins zawarł w swojej pracy wiele interesujących informacji faktycznych i to

¹ Świadczą o tym liczne, poświęcone jego osobie biografie, jak np. P. Jordan, *Cecil Rhodes. His Private Life by His Private Secretary*, London 1911; S. G. Millin, *Rhodes*, London 1936; J. G. Lockhart, C. M. Wodehouse, *Cecil Rhodes*, London 1963; J. Flint, *Cecil Rhodes*, Boston 1974; A. Davidson, *Cecil Rhodes and His Time*, Moskwa 1988; R. I. Rotberg, *The Founder. Cecil Rhodes and the Pursuit of Power*, New York 1988.

² G. Bidwell, *Król diamentów*, Katowice 1979.